GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 10. — W Czwartek dnia 12. Stycznia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 7. Stycznia.

W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze pod dniem 22. Grudnia (3. Stycznia) w gazetach umieszczonego podaje się do wiadomości publicznéj, iż od daty zjawienia się téj choroby w Warszawie zachorowało do dnia dzisiejszego obojéj płci osób 38; z liczby tych umarło osób 16, wyzdrowiało 17, pozostaje chorych 5.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Stycznia.

Zabieranie dzienników trwa ciągle. Wczoraj spotkał ten los gazety Temps i France. Pierwsza z wymienionych gazet, nie mająca od rewolucyi lipcowéj żadnego processu pod względem nadużycia wolności, obwieszcza dzisiaj konfiskatę swego wczorajszego numeru w sposób następujący: „Czytelnicy nasi usłyszą z zadumieniem, że Temps wczoraj na poczcie i w lokalu expedycyi zabraną została. Nastąpiło to z powodu powtórzenia artykułu Kuryera francuzkiego. Obwiniają nas, żeśmy odpowiedzialność rządu aż do osoby Króla doprowadzili. Pierwszy i ostatni raz dziennik nasz policya d. 26. Lipca r. 1830. zabrała, a osoby, które na duch polityki naszéj ostatniemi czasy, a mianowicie od trzech dni, uważały, z trudnością pojmą, że nas o wykroczenie przeciw osobie Krola sądownie obwiniać chcą. Jeżeli już Kuryera francuzkiego i Temps prześladują, cóż się ze swobód rewolucyi lipcowéj pozostanie? Przyjaciele wolności konstytucyjnéj powinni zmierzyć przestrzeń, którą od lat 6 przebywaliśmy — a wówczas poznają, nad jaką przepaścią stanęliśmy."

O królobójcu Meunier gazety dzisiejsze prawie żadnych nowych szczegółów nie podawają. Pan Lavaux obecnie téż na wolność puszczony i sędzia instrukcyjny Zangiacomi dał mu na piśmie świadectwo, że ani najmniejsze na niego nie spada podejrzenie.

Dzisiaj nadzwyczajny natłok po ulicach stolicy a w bliskości zamku tylko z niebezpieczeństwem życia przez tłumy ludu i pojazdów szeregi przedzierać się trzeba. Król przyjmuje powinszowania skończonego szczęśliwie przeszłego i nowo nastającego roku; na mowach więc i odpowiedziach na temowy gazetom przez cały tydzień zbywać nie będzie. Ale ciekawszew téj chwili mowy zewnątrz Tuileryów miewane i gdybym tylko Panu mógł udzielić oświadczeń, słyszanych dzisiaj po ulicach z ust niższych klass ludu, mógłbyś dokładniéj poznać stan i położenie teraźniejszéj Francyi, aniżeli przez czytanie wszystkich

dzienników. — Rozpoczynający się rok 1837. znajduje stronnictwa w Paryżu bardziéj zapalone aniżeli kiedykolwiek a polityka, która już zaczęła z mody wychodzić, znowu pozyskała dawniejsze prawa swoje. Znowu mówią więcéj o Izbie, aniżeli o operze a Maria Taglioni i Fanny Elsner muszą w salonach i foyers na nowo ustąpić miejsca Panu Guizot i Thiers! Biura Izby mianowały członków Kommissyi do adressu a Ministeryum przy téj sposobności tak znaczną miało większość, iż nawet oppozycya zaprzeczać temu nie może. Podczas kiedy przy wyborach Prezesów, Wiceprezesów i Sekretarzy Ministeryum tylko 10 albo 15 głosów większości sobie zjednać zdołało, pokazała się w biurach większość 50 do 60 głosów na korzyść jego. Oppozycya twierdzi, że pomnożenie to głosów ministeryalnych stąd pochodzi, iż w biurach jedynie tylko pytanie hiszpańskie pod rozwagę wzięto, że więc Ministeryum na stanowczą większość jeszcze rachować nie może. Ale twierdzenie takowe widocznie opacznóm i dowodem słabéj pamięci opponentów. Czyż nie twierdziła oppozycya przed kilku tygodniami, że właśnie to pytanie hiszpańskie Ministeryum o upadek przyprawi? Pod jakimże innym pozorem piorunował Journal de Paris przeciw Ministrom? Sprawy hiszpańskie poczytywano dotąd powszechnie za najważniejszy przedmiot przyszłego Izby posiedzenia. Jeżeli Ministeryum w téj sprawie zwycięstwo odniesie, istotnie nie wiemy, na jakiémby polu je zaczepić można. Wszakże zwycięstwo to nie powinno Ministrów złudzić. Rzeczy inną przybrały postać; trzebaby być ślepym, aby się na tém nie poznać. Oppozycya była obumarłą — obecnie nowe odzyskała życie; razem z Thiersem wraca jéj zuchwałość a cisza parlamentarna, zaiste dobrodziejstwo dla gabinetu i kraju, znikła znowu na długi przeciąg czasu. Do tego jeszcze dodać należy, że przy pierwszych czynnościach wyborczych w Izbie, Ministeryum przez stronnictwo wspierane było, na współdziałanie którego nie zawsze spuszczać się może. Legitymiści albowiem, którzy politykę rządu pod względem Hiszpanii pochwalają, głosowali przeciw oppozycyi i rozstrzygli wypadek głosowania. Jakoż w ogólności gra Berryer obecnie ważną rolę w Izbie. Włada wprawdzie tylko 30 albo 35 głosami, ale właśnie tylu głosów potrzeba, aby jednéj albo drugiéj frakcyi (stronnictwu) wyjednać większość. Przypomnijmy sobie tylko ostatnie lata panowania Karola X. a przekonamy się dostatecznie o nadzwyczajnéj ważności takowego położenia parlamentów. — Zabranie Kuryera i gazety Temps przez policyą wielkie sprawiło wrażenie, a sprawi jeszcze większe zamieszanie, jeżeli, stósownie do pogłoski Dupin ostatniéj gazety bronić będzie — wszakże wieść ta zapewne się nie potwierdzi. — Czynności sądowe w processie Meuniera rozpoczną się zapewne d. 20. m. b. Nadzieja wyśledzenia wspólników jego stopniowo niknie. — Druga wyprawa do Constantine znaczne sprawi wydatki; Ministeryum jeszcze w tym miesiącu nadzwyczajnego w tym celu kredytu 35 milion. żądać zamyśla.

Jednem z ostatnich postanowień Ministra skarbu nałożonem zostało cło po 5 franków od każdego psa większych gatunków, wywożonego z Francyi do Belgii. Środek ten jest przedsięwzięty dla powściągnienia handlu kontrabandą z Belgią, który za pomocą tych zwierząt prowadzi się teraz na ogromną skalę. Z zebranych przez zwierzchność wiadomości i wyrachowań okazuje się, iż liczba psów, które corocznie przybywają z Belgii do Francyi z tytoniem, koronkami i innemi towarami, wynosi przeszło 600,000, kiedy straż pograniczna zaledwie jest wstanie schwytać jednego na 100 lub 80. Każdy pies przenosi na sobie 5 do 6 funtów towaru, a ztąd 400,000 psów naladowanych tytoniem przyprawić mogą skarb o stratę 5 do 6 milionów fr. Zdawna już przedsiębrano rozmaite środki zapobieżenia temu złemu. P. Duchatel, uchyliwszy wszystkie, które nosiły charakter inkwizycyjny, i nie ograniczając bynajmniéj podróżnych co do wolności wywożenia tylu psów, ile im się podoba, postanowił tylko nałożyć na nie pobór. Tym sposobem, jeźli kontrabandyści zechcą podzielać swoje korzyści ze skarbem, Rząd zyszcze na tém około 3 milionów, w razie zaś przeciwnym będą musieli szukać innych środków przemycania, gdyż prawie niepodobna tajemnie wywozić psy do Belgii. Cała tajemnica tego handlu zależy na tém, iż we Francyi obchodzą się z nimi jak najlepiéj, w Belgii zaś jak najgorzéj. We Francyi karmią ich obficie, w Belgii morzą głodem, i nakoniec, dla wkorzenienia w nich nienawiści ku straży celnéj francuzkiéj, codziennie każą ich w Belgii ćwiczyć przez człowieka ubranego w mundur téj straży. Wygłodziwszy należycie, ładują je kontrabandą i w nocy puszczają za granicę. Psy lecą wtedy jak szalone do Francyi, i jak z jednéj strony chętnie tam wracają, tak z drugiéj nader trudno dają się wywozić do Belgii, do czego nawet właśni ich panowie używać muszą przemocy. Działo się to dotąd otwarcie, w oczach samychże celnych urzędników, którzy musieli spokojnie największych nieprzyjaciół swoich przepuszczać. Ale teraz, kiedy psy cłem obłożone zostały, kontraban-

dyści albo będą się musieli wyrzec tego sposobu, albo przynajmniéj znacznie się opłacać Rządowi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Grudnia.

Nocy wczorajszéj spalił się tu do szczętu nowy kościół Sw. Piotra na Eaton square. Wybudowano go dopiero przed 7 laty pod opieką i przewodnictwem Markiza Westminster. O mało nie spalił się téż obraz ołtarzowy, wystawiający ukrzyżowanie Chrystusa, przez Hiltona, wartujący 1000 guineów, który Markiz kościołowi darował; ocalono go tylko po wielkich usiłowaniach.

Courier poczytuje za rzecz niesłuszną, iż korrespondent gazety Morning-Herald w Lizbonie wzmiankując o wyniesieniu Admirała Sartorius na dostojność Vice-Hrabiego de Piedade, wzbudza niechęć ku znakomitym osobom, które niedawno oddaliły się z Portugalii. „Mniemamy (pisze *Courier*), iż Xiążę Palmella był zawsze wielkim przyjacielem Admirała Sartorius, i ów korrespondent myli się, przypuszczając niechęć ministeryów Carvalho i Palmella ku Admirałowi. Pożar, o którym wzmiankuje, nastąpił (jak wiadomo) w Lipcu roku bieżącego, a Xiążę Palmella od Listopada 1835 nie miał żadnego udziału w administracyi."

Gubernator Wyższéj Kanady, Pan Head, objeżdżając tę prowincyą, zawarł układ z Indyami względem odstąpienia blizko pół miliona morgów gruntu w stronie połnocnéj kraju Huronów. Koléj żelazna, któréj robieniem zajmie się pewne towarzystwo, iść będzie przy brzegu południowym rzeki St. Lorenz przez majętność Beauharnais do jeziora St. François. Długość jéj wynosić będzie niespełna 15 mil. Towarzystwo potrzebuje na początek 50,000 funtów szterlingów, a Pan Ellice, obecny naówczas, ofiarował dać 10,000 funt. szterl.

Morning-Herald pisze: „Do projektów przypisywanych Ministrom celem osłabienia oporu Izby Wyższéj, należy i ten, aby przez mianowanie znaczcéj liczby nowych parów pozyskali wpływ w rzeczonéj Izbie. Jest rzeczą osobliwszą, iż nie jeden radykalny Whig, przeciwny istnieniu téj Izby, stara się o zaszczyt być Parem."

Xiążę Ernest Hessen-Philipsthal popłynął onegdaj do Calais, i przez Paryż uda się do Niemiec.

Listy od Margrabiego Londonderry z Petersburga donoszą, iż w skutku niepogodnego czasu chorował nieco, i że dnia 20. Stycznia zamyśla wyjechać do Berlina.

Globe donosi, iż rząd portugalski wydał kilka postanowień, dogodnych dla handlu angielskiego. Między innemi zmniejszono cło wchodowe od towarów angielskich, i przepisy postanowienia z d. 18. Kwietnia 1834., które dotąd stósowały się tylko do portów Lizbony i Oporto, rozciągniono do wszystkich portów portugalskich.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Grudnia.

Espanol donosi z Lizbony z d. 17. Grudnia: „Taki tu niedostatek gotowizny i pieniędzy w ogólności, że przy końcu miesiąca z trudnością tylko na summy należące się Królowéj i rodzinie królewskiéj się zdobędą. Wojsko i prawie wszyscy urzędnicy już od 5 miesięcy żadnéj niepobierają płacy. Niechęć powszechna wzmaga się od dnia do dnia. — Tak nazwani Konstytucyoniści z roku 1822. okazują przy każdéj sposobności Królowéj i Xięciu pogardę, nawet w obecności ich zatrzymują kapelusze na głowie. Reszta ludu jest dla Królowéj z uszanowaniem. — Wszelkie usiłowania rządu, aby kilka batalionów gwardyi narodowéj skłonić do przyjęcia nowych ustaw, były nadaremne. Gubernator cywilny, chcący do nich przemówić, musiał czém prędzéj zmykać — słowem, rząd najmniejszéj nie ma powagi. — Eskadra francuzka jutro ztąd odpłynie; okręty wojenne angielskie pozostaną tu jednak aż do zagajenia sessyi, aby widzieć, jaką sprawy nasze postać przybiorą."

Wedle listów z San Sebastyanu z dnia 18. Grudnia, udzielonych przez Morning-Chronicle, zostały dwie kompanie 4. pułku legii angielskiéj formalnie przez wygłodzenie do uległości i wydania hersztów zniewolone. Między temi jest niejakiś Robinson, który we wszystkich buntach korpusu posiłkowego angielskiego, już to pod Don Pedro w Portugalii już to teraz w Hiszpanii czynny miewał udział. Buntownicy zostaną stawieni przed Sąd wojenny. Pierwszą przyczyną téj niekarności miało być stósownie do Korrespondenta Morning-Chronicle, nieprzyzwoite postępowanie Pułkownika Churchill od pułku grenadyerów Westminsterskich, który życzył sobie powrócić do Anglii, nie mając do tego żadnéj sprawiedliwéj pobudki. — Dnia 17. ułożono projekt uderzenia na Karolistów na wzmocnionym przez nich Monte Igualdo, ale późniéj z niewiadomych przyczyn zaniechano tego. Dawniejsze usiłowanie, aby działa téj coraz groźniejszą stającéj się pozycyi przez bateryę wyspy Santa Clara zdemontować, wcale się niepowiodło. — Wszystkie korre-

spondencye gazet angielskich z Madrytu donoszą, iż w stolicy téj wielkie panuje rozjątrzenie z przyczyny niepojętéj nieczynności legionu angielskiego.

Z Barcelony, dnia 20. Grudnia.

(*Galignan 's Messenger*). — Ostatnie uchwały Kortezów i prędkie i sprężyste przytłumienie powstania czwartego pułku gwardyi wydały w tutejszém mieście najpomyślniéjszy skutek. Nadzieja przyjaciół porządku ożyła na nowo. Przecież obawiano się przez czas niejaki, bo jeden dziennik tutejszy, Sancho, przytoczył kilka słów z mowy pierwszego Alkaldy i uwagi swoje nad niemi poczynił. — Generał-Kapitan Serrano wyséłał kilkakrotnie oddziały wojska przeciwko Karolistom, a mianowicie przeciw Ros o' Eroles i El Muchado, i przedsięwzięciu takowemu zawsze pomyślny skutek towarzyszył. Mimo to niepokoją ciągle Karoliści obwody Girona i Figueres. Wysłany niedawno temu do prowincyi Taragony General Gurrea pobił wszystkich tamecznych powstańców i ku północy ich zapędził. — W Morelli rozstrzelano d. 9. i 10. Grudnia 20 osób, należących do spisku; między temi była jedna kobieta, trzech oficerów i kilku żołnierzy. — Według doniesień z Walencyi przybył uciekający Cabrera d. 10. do Rosella i przyłączył się do swego starego towarzysza broni El Serradora. — Wiele małych miast w Katalonii uskarza się na to, że podatki niektóre podwójnie opłacać muszą, t. j. Konstytucyonistom i Karolistom. Jeżeli zaś ostatnim nie chcą płacić, natenczas ci posiadłości ich pustoszą. Karoliści istotnie ustanowili Agentów w każdym obwodzie, którzy bez najmniejszéj przeszkody z strony Konstytucyonistów podatki wybierają. Wychodząca tu gazeta Guardia Nacional obejmuje także użalanie się zaniesione do Gubernatora Matary.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 25. Grudnia.

N. Cesarz Jmć, który nieco chorował, zupełnie wyzdrowiawszy, odwiedził d. 21. b. m. Ministra Stanu, Hrabiego Colowrat, w mieszkaniu jego.

Arcy-Xiążę Karol postanowił towarzyszyć Arcy-Xiężniczce Teressie do Neapolu. Oboje wyjadą ztąd dnia 29. b. m. o godzinie 7dméj zrana. Xiążę Nassauski, syn jego i siostrzenica wyjadą także. Król Jmć Neapolitański przybędzie na okręcie do Wenecyi, a d. 3 Stycznia jest spodziewany w Trydencie.

Z dnia 28. Grudnia.

Arcy-Xiążę Karol wyjechał dziś z przyszłą małżonką Króla Jmci Neapolitańskiego do Trydentu, dokąd także wspomniony Monarcha przybędzie, i gdzie uroczyste zaślubienie ma nastąpić.

Xiążę Modeny postanowił w kraju swoim kazać wystawić nad rzeką Po cztery wieże podobne do tych, które są przy Linz.

Rozmaite wiadomości.

Piszą z Worcester iż niedawno w angielskiéj fabryce alkali w Stoke Prior, ukończony został komin, mający 308 stop wysokości i tak szeroki u dołu iż 50 osób stanąć w nim wygodnie mogą. Jest to zapewne największy ze znanych kominów.

Według dziennika Helvétie w Kantonie Unterwalden zdarzył się nowy przykład niebezpieczeństwa wynikającego ze zbyt śpiesznego grzebania umarłych. P. Ohmlin, lekarz z Sachslen, zażył był opium dla uśmierzenia bolu zębów i niezwłocznie potém położył się w łożku. Nazajutrz znaleziono go bez żadnego znaku życia; lekarze, zapytywani o radę, oświadczyli iż śmierć jego jest rzeczywistą i przeto pogrzebiono go we 24 godzin. Jednakże zakrystyan wkrótce zauważał iż przez kilka dni pies zmarłego nie chciał opuszczać smętarza; okoliczność ta obudziła w nim podejrzenie i skłoniła go do rozkopania mogiły nocą. Jakoż, znalazł trupa obróconym twarzą do ziemi i podle niego mnóstwo włosów, które sobie w rozpaczy z głowy powyrywał.
